

Jolanta LUBOCHA-KRUGLIK
Uniwersytet Śląski

Strategie komunikacyjne w dyskursie prawniczym (na materiale mów obrończych F. Plewaki)

Abstract:

Communication strategies in legal discourse (based on F. Plewako's defence speeches)

Court speeches can be regarded as public speaking whose recipient is a certain group of people, not just one person. This kind of speech is addressed at the clearly specified recipient – the court and other trial participants, both lawyers and laymen. Taking into consideration the assumed effectiveness of a specific statement type and its extralinguistic consequences, an author of a speech must obtain prior knowledge of the audience.

A strategy in a specific discourse type is understood as an art of managing a defence process. It must incorporate actions of the defence lawyer as well as actions of other trial and criminal investigation participants. Defence strategy reflects an ability of the defence lawyer to conduct operational activities, make forecasts, create different versions or plans, make a rational assessment of performed activities and correct instantly potential errors and mistakes.

Wstęp

Wieloaspektowa analiza dyskursu to jedno z często podejmowanych zadań badawczych. Tym bardziej więc może dziwić fakt, że pojęcie to do dziś nie doczekało się jednoznacznej definicji i dalej pozostaje „kategorią rozmytą” (zob. T. van Dijk 2001: 9). Najogólniej dyskurs rozumie się jako tekst zanurzony w sytuacji komunikacyjnej. Teun A. van Dijk za definicję, która obejmuje funkcjonalne aspekty tego zagadnienia (takie jak **кто** używa danej formy językowej, **jak**, **dlaczego i kiedy**) uznaje taką, która określa dyskurs jako zdarzenie komunikacyjne, co oznacza, że „ludzie używają języka, by przekazywać różne idee i przekonania lub by wyrażać emocje”(zob. T. van Dijk 2001: 10).

Z pozycji pragmalingwistyki dyskurs jest rozpatrywany jako działalność interakcyjna uczestników aktu komunikacyjnego, nawiązanie i utrzymanie kontaktu, wymiana emocji i informacji, wywieranie wzajemnego wpływu, splot nieustannie zmieniających się strategii komunikacyjnych i ich werbalnych oraz niewerbalnych odwzorowań w praktyce komunikacyjnej (zob. В.И. Карасик 2000).

Z pozycji socjolingwistyki można mówić o dyskursie personalnym i instytucjonalnym. W tym ostatnim mówiący występuje nie jako wyraziciel własnych poglądów

dów, ale jako przedstawiciel określonej instytucji. Jest to typ komunikacji, w którym istotny jest status jego uczestników i odpowiednio przypisane im role.

1. Dyskurs prawniczy

Przedmiotem mojego zainteresowania w niniejszym artykule są elementy dyskursu prawniczego. Jego analiza wykracza z pewnością poza granice lingwistyki albo przynajmniej znacznie poszerza jej granice. Wynika to z faktu, że przy badaniu tekstów z zakresu prawa mamy zwykle do czynienia z pewnym oderwaniem od typowych dla lingwistów presumpcji. Badania takie głębiej wchodzą w sferę juryslingwistyki, tak więc teksty prawne i prawnicze są interpretowane przez pryzmat prawa, w stosunku do prawa, z uwagi na jego treść i przeznaczenie, nie zaś przez znaczenia ogólnojęzykowe. Interpretacja prawnicza ma zaś służyć wyeliminowaniu wieloznaczności i osiągnięciu precyzji w rozumieniu tekstu lub poszczególnych jego części. Sens ogólnolingwistyczny w danym typie tekstów występuje wyłącznie jako wyjściowy i stanowi w pewnym sensie punkt powierzchniowy analizy prawno-hermeneutycznej. Z drugiej jednak strony istnieje konieczność dostosowania tych tekstów do wymogów komunikacji codziennej, co oznacza, że język powinien być zrozumiały dla wszystkich uczestników danej sytuacji komunikacyjnej, w tym również dla niezawodowców (zob. J. Lubocha-Kruglik 2012).

2. Język postępowań sądowych

Literatura dotycząca problematyki języka prawnego i prawniczego jest już bardzo obszerna, tym bardziej, że jest ona przedmiotem zainteresowania zarówno prawników, jak i językoznawców. Od czasu wydania monografii Bronisława Wróblewskiego (zob. B. Wróblewski 1948), w której zaproponowany został taki właśnie podział, pojawiło się wiele opracowań, które jednak koncentrowały się tylko na wybranych aspektach tego zagadnienia (zob. A. Malinowski 2006, A. Choduń 2007, M. Zieliński 2012). Niewiele jest wśród tych prac pozycji, które podejmowałyby zagadnienie erystyki sądowej czy analizy języka sali sądowej, chociaż konieczność oddzielnego opisu języka praktyki prawniczej wydaje się oczywista (zob. T. Gizbert-Studnicki 2007). Jedynym chyba opracowaniem podejmującym tę problematykę całościowo i omawiającym ogół czynności współtworzących rozprawę sądową jest monografia M. Rzeszutko (zob. M. Rzeszutko 2003). Jak pisze sama autorka: „Rozprawa mieści się w nurcie badań, poruszających zagadnienia tekstologiczno-genologiczne w ujęciu pragmatycznym i stanowi próbę wniesienia wkładu do lingwistycznej charakterystyki komunikacji przed sądem” (zob. M. Rzeszutko 2003: 11). Jednakże i w tym opracowaniu zagadnienie mów sądowych zostało potraktowane bardzo ogólnikowo.

Język postępowań to głównie język mówiony. W trakcie rozprawy sądowej wypowiedzi jej uczestników nasycone są – z jednej strony – zwrotami typowymi dla języka procedury cywilnej, karnej lub administracyjnej, z drugiej zaś – pomimo

oficjalności tego typu komunikacji – elementami języka ogólnego¹, który powszechnie funkcjonuje w przestrzeni prawnej i jest zrozumiały również dla nieprawników uczestniczących w rozprawie. Zaistnienie w przebiegu rozprawy tej odmiany języka wydaje się konieczne, bowiem: „Cały czas trzeba mieć na względzie to, iż używanie słów odbywa się w jakichś wspólnotowych interakcjach” (zob. K. Piesiewicz 2010: 28). Wśród wypowiedzi pojawiają się wypowiedzi opisowe (np. mowy oskarżycielskie i obrończe, uzasadnienie wyroku), interakcje (np. przesłuchanie świadków), a także wypowiedzi performatywne, np. „Otwieram posiedzenie sądu”, „Zamykam przewód sądowy”, „Ogłaszam wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej”. Istotne znaczenie ma tu również kod proksemiczny, odzwierciedlający układy przestrzenne pomiędzy uczestnikami procesu i wskazujący na relacje pomiędzy nimi. Jak zauważa M. Rzeszutko: „Bezpośredni typ kontaktu (*face to face* – twarzą w twarz) powoduje, że znaczenia nabierają formy komunikacji niewerbalnej: kinezyka (aktywność cielesna – postawa, gestykulacja, wyraz twarzy, mimika, kierunek spojrzeń), parajęzykowe cechy głosu i mowy (tempo, tembr, brzmienie, modulacja głosu), wygląd zewnętrzny uczestników (togi, strój prywatny, ozdoby) (zob. M. Rzeszutko 2003: 53).

3. Pojęcie strategii i taktyki

W niniejszym artykule przedmiotem rozważań będą strategie i taktyki realizowane w mowie sądowej, a dokładniej – w mowie obrończej. Pojęcia *komunikacyjna strategia* i *taktyka* nie są oczywiście pojęciami nowymi. Słowo „strategia” pochodzi od greckiego *strategos*, co oznacza kierowanie wojskami. Tak też jest ono eksplikowane w słownikach – „dział sztuki wojennej obejmujący przygotowanie i prowadzenie wojny jako całości oraz jej poszczególnych kampanii i bitew”². We współczesnej literaturze metodologicznej i naukowej z zakresu retoryki, kultury języka, komunikacji biznesowej pod pojęciem strategii rozumie się określone zachowania mowne obejmujące całą sferę konstruowania procesu komunikacji, których celem jest osiągnięcie długotrwałych wyników. W sensie najbardziej ogólnym strategia zawiera w sobie planowanie procesu komunikacji mownej w zależności od konkretnych warunków komunikacji i predyspozycji osobowych jej uczestników, a także realizację tego planu. Można więc ją potraktować jako ogół środków mownych ukierunkowanych na osiągnięcie odpowiedniego celu (zob. O. Ицпец 2006: 54). Słowo „taktyka” natomiast wyjaśniane jest jako „sposób, metoda postępowania, mająca dopro-

¹ Zauważmy, że w pracach wielu prawników język prawny przedstawiany jest jako odmiana języka potocznego. Jednakże przeprowadzona przez A. Choduń analiza różnych znaczeń wyrażenia „język potoczny” wykazała, że w żadnym ze znaczeń „języka potocznego” słownictwo tekstów prawnych nie należy do słownictwa potocznego (zob. A. Choduń 2007: 50–53, M. Zieliński 2012: 143–144).

² *Słownik języka polskiego* (2006, wersja elektroniczna).

wadzić do osiągnięcia określonego celu; działanie według obmyślanego planu”³ – można więc rozumieć ją jako sposób realizacji strategii komunikacyjnej⁴.

5. Specyfika mowy sądowej

Rozprawa sądowa składa się zasadniczo z trzech elementów: przewodu sądowego (przedstawienie i rozpoznanie wniosków zainteresowanych oraz przeprowadzenie dowodów), głosów końcowych stron⁵ (przedstawienie ostatecznych żądań i wniosków zainteresowanych odpowiednio do wyniku postępowania dowodowego) i wyrokowania (narada zespołu orzekającego, sporządzenie orzeczenia rozstrzygającego i jego ogłoszenie). Mowy, czy inaczej *przemówienia sądowe*, są trudne do zdefiniowania z uwagi na brak określenia normatywnego. Można je zaliczyć do wystąpień publicznych, co oznacza, że ich odbiorcą zawsze będzie jakaś zbiorowość, nie zaś jedna osoba. Ten rodzaj wystąpienia zorientowany jest na odbiorcę wyraźnie określonego – jest nim sąd i inni uczestnicy procesu – zarówno prawnicy, jak i nieprofesjonaliści. Z uwagi na zakładaną skuteczność danego typu wypowiedzi i jej skutki pozajęzykowe, autor mowy przed jej wygłoszeniem musi posiadać odpowiednią widzę odnośnie do audytorium.

Na sali sądowej sprawa jest o tyle prosta, że autor mowy – specjalista z zakresu prawa – czyni starania, by przekonać do swych idei również specjalistę, posiadającego taki sam status. Konieczność przekonania go do swoich racji „przesuwa ciężar przemówienia obrończego z krasomówstwa na osiągnięcie skutku, jakim jest pozyskanie słuchacza” (zob. T. de Virion 2010: 120). Dominuje tu funkcja perswazyjna, która zawsze w naturalny sposób ukierunkowana jest na odbiorców, ale też, co oczywiste, performatywna, którą można zaprezentować w postaci ramy modalnej „chcę, żebyś myślał, sądził w określony sposób”. M. Rzeszutko zauważa, że końcowe mowy stron to „typy zachowań tekstotwórczych, rządzące się własnymi, odrębnymi, ciężącymi ku retoryce normami, przy całkowitej swobodzie realizacji językowych” (zob. M. Rzeszutko 2003: 11). Tę „swobodę realizacji językowych” rozumieć należy raczej jako możliwość wprowadzenia do przemówienia określonych elementów retorycznych, nierzadko też erystycznych, w celu osiągnięcia założonego celu. Mowy sądowe, zarówno obrończa, jak i oskarżycielska, zakładają oddziaływanie na sferę emocjonalną audytorium. Orator sądowy świadomie modeluje sytuację, wykorzystując wszystkie dostępne środki – zarówno werbalne, jak i niewerbalne.

Nie oznacza to jednak, że mowy końcowe nie posiadają określonych parametrów gatunkowych. Kolejność przedstawianych w nich argumentów i ich dobór ustala się w zależności od rodzaju procesu, ale też z uwzględnieniem wiedzy i doświadc-

³ *Słownik języka polskiego* (2006, wersja elektroniczna).

⁴ Słownik synonimów podaje słowo *taktyka* jako synonim *strategii*, co wskazuje na to, że zakres tych pojęć jest nieostry.

⁵ W *Kodeksie postępowania karnego* nie pojawia się słowo „przemówienie”. Mowa jest w nim o „głosach stron”. Po zamknięciu przewodu sądowego udziela się stronom głosu w określonej kolejności: oskarżyciel publiczny, oskarżyciel posiłkowy, powód cywilny, oskarżyciel prywatny i, na końcu, obrońca.

czenia, a także zdolności retorycznych i erystycznych mówcy. Punktem wyjścia przemówienia obrońcy w sprawie karnej jest akt oskarżenia, w procesie cywilnym – pozew, natomiast w postępowaniu apelacyjnym – wyrok sądu I instancji oraz jego uzasadnienie. Celem takiego przemówienia jest ostateczne przedstawienie stanowiska strony w oparciu o cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy oraz zgłoszenie końcowych wniosków dotyczących dochodzonego roszczenia.

W tym typie dyskursu, podobnie zresztą jak w wielu innych odmianach dyskursu instytucjonalnego, najbardziej istotny wydaje się problem przekonania odbiorcy do swoich racji. Przekonanie rozumiane jest jako sposób zachowań językowych, stosowanie odpowiednich technik argumentacyjnych, których skutkiem ma być zmiana czyjegoś stosunku do przedstawionej kwestii⁶. Strategia komunikacyjna przekonania najczęściej nie jest realizowana eksplicytnie. Sprowadza się ona raczej do wykorzystanie przez autora tekstu efektywnych metod konkludowania i skutecznych środków perswazji językowej.

4.1 Mowa obrończa

Mowa obrończa stanowi moment kulminacyjny udziału obrońcy w rozprawie. Jej zadaniem jest przekonanie składu sędziowskiego do zasadności formułowanych wniosków. Obrońca podsumowuje w niej ustalenia przewodu sądowego, analizuje i segreguje materiały zebrane w sprawie z pozycji obrony i przedstawia ich ocenę prawną. Ponadto sam prezentuje dowody, których zadaniem jest obalenie dowodów zebranych przez oskarżenie, wykazanie ich słabych stron i niekonsekwencji, przedstawienie okoliczności mogących złagodzić winę oskarżonego, ponieważ obrońca podejmuje czynności procesowe jedynie na jego korzyść. Adwokat wypowiada się tu również w kwestii ewentualnego wyroku i w innych sprawach będących w mocy sądu (zob. Г.Г. Шиханцов 1998). Cz. Jaworski zauważa, że „w każdym postępowaniu sądowym mamy do czynienia z funkcją badawczą i funkcją oceny. Funkcja badawcza polega na gromadzeniu faktów, które pozwalają na rekonstrukcję okoliczności dotyczących zdarzeń z przeszłości. Funkcja oceny sprowadza się do ich weryfikacji” (zob. Cz. Jaworski 2010: 7). Przy konstruowaniu swojego wystąpienia obrońca powinien uwzględnić wszystkie te fakty.

Mowę obrończą należy traktować jako mowę o charakterze polemicznym, bowiem na sposób jej konstruowania ma niewątpliwie wpływ mowa oskarżyciela, która zostaje wygłoszona wcześniej. Taka kolejność wystąpień powoduje, że w momencie, kiedy obrońca przystępuje do wygłoszenia przygotowanej przez siebie wypowiedzi, audytorium jest już w pewnym sensie uformowane, tzn. zdążyło już wypracować sobie jakąś ocenę zdarzeń. Z uwagi na to niemożliwe jest nieuwzględnienie tych dowodów i faktów, które zostały przytoczone przez prokuratora, choć mowa obrończa nie może być traktowana wyłącznie jako odpowiedź na zarzuty oskarżenia. Wyrażając sprzeciw wobec nieuzasadnionych twierdzeń prokuratora, krytykując przedstawione przez niego dowody, obrońca broni swojego punktu wi-

⁶ Zob. znaczenie czasownika „przekonywać” w *Słowniku języka polskiego* (2006, wersja elektroniczna): 1. „dowodząc słuszności, prawdziwości czegoś, zmienić czyjś stosunek do czegoś lub do kogoś”.

dzenia i przedstawia kontrdowody na potwierdzenie prawidłowości swoich konkluzji.

Z etycznego punktu widzenia mowa obrończa powinna być raczej powściągliwa, wolna od obraźliwych słów czy obelg pod czyimkolwiek adresem. Słowa obrońcy powinny być przekonujące, uzasadnione i na tyle emocjonalne, żeby za ich pomocą udało mu się przezwyciężyć stanowisko ukształtowane u odbiorców pod wpływem przemówienia prokuratora.

Mowy obrończe mogą się różnić zarówno pod względem treści, jak i struktury. Zależy to m.in. od wyników ustaleń w procesie, od przyjętej strategii obrony, od charakteru wysuniętego oskarżenia, a także od specyfiki materiału dowodowego i wielu innych okoliczności.

4.1.1 Struktura mowy obrończej

Mowa obrończa nie powinna mieć postaci szablonu. Jej przygotowanie powinno być procesem twórczym, uwzględniającym różne przeciwieństwa w każdej sprawie okoliczności pozajęzykowe. Z drugiej jednak strony – analiza takich tekstów wskazuje, że można w nich wyróżnić pewne elementy stałe lub przynajmniej powtarzające się. Zaliczamy do nich:

- Część wstępną (opisową):

Głównym celem obrońcy w tej części wystąpienia jest przekonanie sądu i wszystkich obecnych na sali rozpraw o prawidłowości wykładni faktów i uzasadnienia proponowanej decyzji. Punktem wyjścia do przekonania musi być przyciągnięcie uwagi, skłonienie do wysłuchania i podobnej percepcji omawianych zjawisk. Są to powody, dla których starannie przemyślana część wstępna odgrywa bardzo istotną rolę. Należy jedynie mieć na uwadze, by była ona organicznie spójna z treścią całej mowy. Sposoby konstruowania tej części wystąpienia i stosowane chwytły są bardzo różne. Można ją rozpocząć od oceny rozpatrywanej sprawy w różnych kontekstach, można wskazać na jej specyfikę, wykorzystać określone przesłanki do późniejszego uzasadnienia swojego stanowiska.

Kolejne części mowy obrończej to:

- Analiza okoliczności sprawy i ocena dowodów;
- Analiza wysuniętego oskarżenia od strony prawnej (kwalifikacja prawna to obraz jurystyczny stanu faktycznego przełożony na język odpowiedniego kodeksu);
- Charakterystyka osobowości oskarżonego (obrońca powinien starać się pokazać sądowi coś, co właściwe jest tylko człowiekowi, którego broni, a także podkreślić fakt okazania skruchy, jeśli oskarżony przyznaje się do zarzuczonego mu czynu lub kiedy czyn ten jest bezsporny);
- Analiza przyczyn i warunków, które mogły mieć wpływ na popełnienie przestępstwa;
- Część końcowa.

W części końcowej – najbardziej istotnym perswazyjnie elemencie mowy obrończej – adwokat, przedstawiając konkluzje, zwraca się do sądu z wnioskiem o uniewinnienie oskarżonego lub o wymierzenie mu kary w zawieszeniu. Część końcowa powinna być krótka, celna i obrazowa. Powinna jasno wyrażać główną linię obrony, jej podstawową myśl, a zarazem powinna być organicznie związana z pozostałymi częściami mowy i bezpośrednio z nich wynikać. Należy unikać tu wyrażania osobistych poglądów, a koncentrować się na zeznaniach świadków, opiniach biegłych czy na ocenie prawnej dowodów rzeczowych. Mówca powinien znać nośność stosowanej przez siebie argumentacji, powinien mieć jasno określony cel, do którego zmierza w trakcie swej wypowiedzi, powinien też mieć świadomość słabych stron swojego argumentowania. Często w tej części mowy wykorzystywane są błyskotliwe frazy o charakterze uogólniającym, zawierające istotę wniosku, z którym obrońca zwraca się do sądu lub analogie, pełniące silną funkcję perswazyjną.

4.2 Mowy obrończe F. Plewaki

Nietrudno zauważyć, że rozprawa sądowa, szczególnie z udziałem ławy przysięgłych, ma w sobie coś z przedstawienia teatralnego. Zresztą, zgodnie ze słowami Z. Zapasiewicza – „My wszyscy, funkcjonując w społeczeństwie, uprawiamy coś w rodzaju teatru, to znaczy gramy jedni przed drugimi jakieś role” (zob. Z. Zapasiewicz 2010: 44). Doskonałą ilustracją dla tego stwierdzenia będą, moim zdaniem, refleksje nasuwające się po przeczytaniu *Mów sądowych* Fiodora Plewaki (zob. Ф. Плевако 1957), słynnego adwokata rosyjskiego żyjącego na przełomie XIX i XX wieku⁷, i fragmenty mów końcowych, których był autorem. Jak wynika ze wspomnień jego uczniów i współpracowników, Fiodor Plewako posiadał ogromny talent do wywoływania u słuchaczy silnych emocji. Według słów A. Koniego, Plewako doskonale opanował misję obrony, którą można zawrzeć w trzech słowach, tj. „убедить, растрогать, умиловить”, czyli przekonać, poruszyć i skłonić do okazania łaski. (zob. Ю. Стецовский 2010). Operując odpowiednio dobranymi słowami i ich zestawieniami, potrafił wywołać u słuchaczy pożądany obraz, nasycił go emocjami i w ten sposób przekonywał ich o słuszności swoich wywodów. Wedle słów Mikołaja Murawjowa, redaktora *Mów*⁸, F. Plewako nigdy nie zapisywał oracji przed ich wygłoszeniem. W przypadku, gdy nie improwizował, nanosił na papier luźne myśli, związane ze sprawami, które prowadził lub przygotowywał jedynie plan wypowiedzi, którego potem prawie nigdy nie przestrzegał. Opublikowane mowy F. Plewaki są podobno jedynie namiastką tych, które wygłosił. Jednak i one dają wyobrażenie o działalności tego wybitnego adwokata. Wynika z nich, że powszech-

⁷ Kompleksowe omówienie sylwetki F. Plewaki odnajdziemy w artykule A.Z. Cichockiej (zob. A.Z. Cichocka 2015) oraz na stronach rosyjskich: <http://www.orator.ru/plevako.html>; <http://www.msk.kp.ru/daily/26175.7/3067859/>; <http://fishki.net/1325894-istorii-i-rechivelikogo-advokata-fedora-plevako.html>; <http://www.advgazeta.ru/rubrics/5/829> [pobrano 12.03.2016].

⁸ Плевако Ф. (1910), *Речи*. Т. I. Москва. (URL http://dugward.ru/library/amfiteatrov/amfiteatrov_f_n_plevako.html) [pobrano 03.04.2016]

ne przekonanie o poleganiu wyłącznie na swoim talencie improwizatorskim wydaje się przesadzone. Do każdej sprawy Plewako przygotowywał się bowiem starannie. Jak sam wspominał, samodzielnie wykonywał te czynności, które zwykle należały do pełnomocników – czytał dokumenty, rozmawiał z oskarżonymi, analizował dowody i na tej podstawie sporządzał notatki. Dawało mu to możliwość przewidzenia strategii oskarżyciela – orientując się we wszystkich szczegółach sprawy, już w toku procesu modyfikował swój plan i dawał odpór także tym argumentom oskarżenia, które pojawiały się nieoczekiwanie. W emocjonalnych mowach Plewaki wiele miejsca zajmowały doskonale przygotowane analizy prawne, do perfekcji też opanował on sztukę korzystania z adwokackich trików. Jego pomysłowości dowodzi np. sprawa mężczyzny, którego prostytutka oskarżyła o gwałt, licząc na otrzymanie dużej sumy pieniędzy tytułem zadośćuczynienia za doznane straty moralne. Podczas procesu twierdziła, że mężczyzna zwałił ją do pokoju hotelowego i tam zgwałcił. Pozwany oświadczył jednak, że wszystko odbyło się za jej zgodą. Broniący go F. Plewako wygłosił krótką mowę końcową: „Panowie przysięgli. Jeśli mojemu klientowi zostanie wymierzona kara grzywny, to proszę od tej sumy odliczyć koszty prania prześcieradła, które powódka zabrudziła swoimi pantoflami”⁹. Kobieta zerwała się z krzesła i krzyknęła: „To nieprawda. Zdjęłam buty!”. Ludzie na sali rozpraw wybuchli śmiechem, oskarżony został uniewinniony.

O innej sprawie opowiada w swych pismach W. Wieriesajew (zob. B.B. BepecaeB 1985: 446–447): „Staruszka ukradła blaszany czajnik o wartości 30 kopiejek. Jako potomek warstwy uprzywilejowanej, podlegała ona jurysdykcji sądu przysięgłych. Prokurator, znając chwytby stosowane przez Plewakę, zdecydował się go uprzedzić i wymienił w swym wystąpieniu wszystkie okoliczności łagodzące, a więc i to, że jest biedna, i to, że szkodliwość czynu jest znikoma, a sama oskarżona budzi wyłącznie litość. Jednocześnie jednak podkreślił, że prawo własności jest święte i że cały porządek społeczny opiera się właśnie na nim. Jeśli więc dopuści się do tego, by porządek ten został naruszony – kraj zginie. W odpowiedzi na te argumenty Plewako wystąpił z następującą mową: „Wiele bied, wiele prób przyszło przecierpieć Rosji w ciągu jej ponadtysiącletniego istnienia. Dręczyli ją Pieczyngowie, Połowcy, Tatarzy i Polacy (...). Wszystko wytrzymała, wszystko przezwyciężyła. Po tych przejściach wzmocniła się i rosła w siłę. Ale teraz..., teraz... Staruszka ukradła stary czajnik wart 30 kopiejek. Tego już Rosja, oczywiście, nie wytrzyma, zginie od tego bezpowrotnie”. Staruszka została uniewinniona.

Nie sposób tu, oczywiście, przytoczyć wszystkich mów sądowych Plewaki (choć spisano ich zaledwie sześćdziesiąt), niemniej nawet tak krótka prezentacja niektórych z nich pozwala dostrzec jego talent oratorski, poparty znajomością psychologii i wiedzą prawniczą. Plewako doskonale reagował na nastroje sądowego audytorium i umiał poruszać jego wrażliwe struny. Analizując jego wystąpienia, można stwierdzić, że stosował w nich zasady, o których pisze obecnie J. Wasilewski, a więc: „Fakty nie mówią same za siebie. Trzeba im pomóc, tworząc o nich opowieść. Trzeba je selekcjonować, aranżować i stereotypizować, ponieważ ludzie lubią analogie”

⁹ <http://www.peoples.ru/facts/all/fl401.shtml> [pobrano 12.10.2014].

(J. Wasilewski 2001: 89). Kolejna z nich głosi, że: „Ludzie postrzegają fakty przez opowieści” (J. Wasilewski 2010: 92). I takie były mowy F. Plewaki – pełne plastycznych porównań i metafor, nasycone emocjami i analogiami. Nie wszystkie jednak były popisami krasomówstwa – w niniejszym artykule przytaczałam jedynie te najkrótsze. Taką też mowę (według ocen świadków trwającą dwie minuty) wygłosił F. Plewako podczas procesu starego duchownego¹⁰, oskarżonego o kradzież parafialnych pieniędzy. Po przesłuchaniu i mowie prokuratora w drugim dniu procesu, w którym ten opisał całą głębię upadku duchownego, oskarżony przyznał się do winy. F. Plewako przez cały czas milczał, wpatrując się w ławę przysięgłych. W końcu powiedział: „Panowie przysięgli. Wszystko jest jasne. Oskarżyciel ma zupełną rację. Zwracam jednak waszą uwagę na jedno. Siedzi przed wami człowiek, który od ponad 30 lat odpuszczał wam na spowiedzi wasze grzechy. Opuście i wy teraz jemu ten jedyny raz jego grzech popełniony. Opuście” (zob. B.B. Веpeцаев 1985: 18). Po krótkiej naradzie sędziowie, mimo protestów prokuratora, uniewinnili oskarżonego.

W swych wystąpieniach F. Plewako nie tylko przedstawiał stan faktyczny dotyczący okoliczności zdarzenia, ale też odnosił się wprost do dowodów świadczących na niekorzyść oskarżonego. Jest to świadoma taktyka, bowiem ich pominięcie przez obrońcę może zostać wykorzystane przez oskarżyciela. Analizując mowy F. Plewaki można też powiedzieć, że stosował on zasadę, która potem stała się powszechnie znana dzięki słynnemu francuskiemu adwokatowi M. Gafferiemu, który zapytany o przepis na dobrą mowę sądową, odpowiedział: „To bardzo proste. Należy spełnić trzy warunki: 1. Wiedzieć, co się chce powiedzieć. 2. Powiedzieć to, co się chciało powiedzieć. 3. Po powiedzeniu tego, co się chciało – skończyć”¹¹.

5. Podsumowanie

W analizie poszczególnych części mowy obrończej zwróciłam uwagę na dwa najbardziej istotne jej elementy, a mianowicie na część wstępną i końcową. Niemniej, nie ulega wątpliwości to, że proces obrony, który ma być postrzegany jako spójna całość, nie może się obejść bez kardynalnej strategii, której definicja będzie tu nieco odmienna od tych, które przytaczałam wcześniej. Pod strategią w procesie obrony rozumieć bowiem należy kompleksowy program działań obrońcy na cały okres postępowania przygotowawczego, rozprawy sądowej wraz z ewentualnym postępowaniem kasacyjnym. Innymi słowy, strategię można tu określić jako sztukę kierowania procesem obrony. Musi się ona rozciągać na działania własne obrońcy, a także na działania pozostałych uczestników procesu i uczestników czynności śledczych. W strategii obrony znajdują odzwierciedlenie zdolności obrońcy do czynności operacyjnych, prognozowania, konstruowania różnych wersji, planów, zdolność do racjo-

¹⁰ Sprawa ta opisywana jest pod tytułem „Отпущение грехов”.

¹¹ Cyt. za: Cz. Jaworski (2010), *Znaczenie wymowy i rola adwokata w życiu publicznym*, (w:) J. Bralczyk/ G. Holoubek/ Cz. Jaworski et al (red.), *Wymowa prawnicza*. Warszawa, s. 9.

nalnej oceny wykonanych działań i szybkiej korekty ewentualnych błędów i pomyłek.

W procesie obrony (nie chodzi mi tutaj o samą mowę końcową, która jest momentem kulminacyjnym) naturalne jest łączenie dwóch rodzajów strategii – analitycznej, polegającej na poszukiwaniu dowodów, które mogą być wykorzystane w celu uniewinnienia oskarżonego lub złagodzenia jego winy oraz strategii polegającej na taktycznym wykorzystaniu w interesach oskarżonego niedociągnięć osób prowadzących śledztwo. Wypracowanie natomiast odpowiedniej taktyki zależy od zastosowanej strategii. Zwykle wyróżniamy następujące rodzaje taktyki – obronną, neutralną lub atakującą, choć, oczywiście, nie jest to podział absolutny. Taktyka obronna ma w większości przypadków charakter pasywny. Linia obrony zależy od wersji wysuniętej przez śledczego. obrońca reaguje zwykle na popełniane przez niego błędy. Taktyka neutralna zakłada gotowość obrońcy do współpracy ze śledczym, jednocześnie zaś obejmuje analizę jego osobowości. Taktyka atakująca polega na powodowaniu sytuacji konfliktowych ze śledczym, na przejściu inicjatywy w prowadzonym śledztwie, na systemowej analizie wszystkich czynności śledczego i wykorzystywaniu błędów śledztwa w dalszych czynnościach (zob. Г.Г. Шиханцов 1998).

Na zakończenie należy podkreślić, że, po pierwsze, mowa obrończa jest przede wszystkim elementem wywierania psychologicznego wpływu na sędziów. Po drugie, jest to wystąpienie profesjonalnego prawnika, który przedstawia sądowi w sposób możliwie zbiektywizowany logiczne, prawne i faktyczne okoliczności uzasadniające własny stosunek do czynu popełnionego przez klienta, swój stosunek do przedstawionych w sądzie dowodów. W mowie obrończej wskazane elementy tworzą swoiste powiązania między tym, co racjonalne, a tym, co emocjonalne.

Bibliografia

- Andruszkiewicz, M. (2014), *Interpretacja prawnicza a interpretacja literacka – kilka uwag*, (w:) Krytyka Prawa, 6, 183–197.
- Choduń, A. (2007), *Słownictwo tekstów aktów prawnych w zasobie leksykalnym współczesnej polszczyzny*. Warszawa.
- Cichocka, A.Z. (2015), *Fiodor Plewako. Młoda adwokatura rosyjska przełomu XIX i XX wieku*, (w:) P. Fitkus/ H. Malewski/ M. Marszał (red.), Rodzinna Europa. Europejska myśl polityczno-prawna u progu XXI wieku. Wrocław, 207–232.
- De Virion, T. (2010), *Przemówienie w procesie karnym*, (w:) J. Bralczyk/ G. Holoubek/ Cz. Jaworski et al. (red.), Wymowa prawnicza. Warszawa, 119–128.
- Dijk, T. A. van. (2001), *Badania nad dyskursem*, (w:) T. A. van Dijk (red.), Dyskurs jako struktura i proces. Warszawa, 9–44.
- Gizbert-Studnicki, T. (2007), *Postępowanie sądowe jako złożony dyskurs – zagadnienia pragmatyki Sali sądowej*. (http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1376:postpowanie-sdowe-jako-zoony-dyskurs-zagadnienia-pragmatyki-jzyka-sali-sdowej-prof-tomasz-gizbert-studnicki&catid=109&Itemid=81; pobrano 13.05.2016).

- Jaworski, Cz. (2010), *Znaczenie wymowy i rola adwokata w życiu publicznym*, (w:) J. Bralczyk/ G. Holoubek/ Cz. Jaworski et al. (red.), *Wymowa prawnicza*. Warszawa, 5–10.
- Lubocha-Kruglik, J. (2012), *Komunikacyjne i pragmatyczne aspekty przekładu tekstów prawnych i prawniczych (na materiale języka polskiego i rosyjskiego)*, (w:) *Lingwistyka Stosowana/ Applied Linguistics/ Angewandte Linguistik* 5, 41–48.
- Malinowski, A. (2006), *Polski język prawny. Wybrane zagadnienia*. Warszawa.
- Piesiewicz, K. (2010), *Osobowość mówcy*, (w:) J. Bralczyk/ G. Holoubek/ Cz. Jaworski et al. (red.), *Wymowa prawnicza*. Warszawa, 20–31.
- Rzeszutko, M. (2003), *Rozprawa sądowa w świetle lingwistyki tekstu*. Lublin.
- Słownik języka polskiego* (2006, wersja elektroniczna).
- Wasilewski, J. (2010) *Czarne dziury w komunikacji prawników*, (w:) J. Bralczyk/ G. Holoubek/ Cz. Jaworski et al. (red.), *Wymowa prawnicza*. Warszawa, 85–93.
- Zapasiewicz, Z. (2010), *Sztuka mówienia*, (w:) J. Bralczyk/ G. Holoubek/ Cz. Jaworski et al. (red.), *Wymowa prawnicza*. Warszawa, 44–49.
- Zieliński, M. (2012), *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*. Warszawa.
- Wróblewski, B. (1948), *Język prawny i prawniczy*. Kraków.
- Вересаев, В.В. (1985), *Жил в Москве знаменитейший адвокат Плевако...: невыдуманные рассказы о прошлом*, (w:) В.В. Вересаев, *Собрание сочинений*. Т 4., Москва.
- Иссерс, О. (2006), *Коммуникативные стратегии и тактики русской речи*. Москва.
- Карасик, В.И. (2000), *О типах дискурса*, (w:) Языковая личность: институциональный и персональный дискурс: Сб. науч. тр. Волгоград, 5–20. (<http://rus-lang.isu.ru/education/discipline/philology/disrurs/material/material2/>; pobrano 10. 04.2016).
- Кони, А.Ф. (1989), *Князь А. И. Урусов и Ф. Н. Плевако (Воспоминания о судебных деятелях)*, (w:) Анатолий Федорович Кони, ИЗБРАННОЕ. (http://www.lib.ru/MEMUARY/KONI_A_F/urusov.txt; pobrano 10.06.2016).
- Плевако, Ф. (1910), *Речи*. Т. I. Москва. (http://dugward.ru/library/amfiteatrov/amfiteatrov_f_n_plevako.html; pobrano 03.04.2016).
- Плевако, Ф. (1957), *Судебные речи*. Москва. (<https://www.litres.ru/fedor-plevako/sudebnye-rechi/>) [pobrano 03.04.2016].
- Стецовский, Ю. И. (2010), *Становление адвокатуры в России*. Москва. (<https://books.google.pl/books?id=H3qoPmjQOoAC&printsec=frontcover&dq=Становление+адвокатуры+в+России&hl=>; pobrano 10.06.2016).
- Шиханцов, Г.Г. (1998), *Юридическая психология*, Москва. (<http://yurpsy.com/files/ucheb/shihan/20.htm>; pobrano 12.05.2016).
- <http://fishki.net/1325894-istorii-i-rechi-velikogo-advokata-fedora-plevako.html> (pobrano 12.03.2016).
- <http://www.advgazeta.ru/rubrics/5/829> (pobrano 12.03.2016).
- <http://www.msk.kp.ru/daily/26175.7/3067859/> (pobrano 12.03.2016).
- <http://www.orator.ru/plevako.html> (pobrano 12.03.2016).
- <http://www.peoples.ru/facts/all/f1401.shtml> (pobrano 12.10.2014).